

Gianluca Mancini udzielił wywiadu dla *Sky Sport*. Defensor Giallorossich opowiadał o tym jak wygląda obecnie jego zwyczajny dzień, o sytuacji we Włoszech i sezonie.

Codzienna rutyna?

- Moją codzienną rutyną jest pobudka, zrobienie śniadania, mała pomoc mojej żonie w rzeczach domowych, gdyż wcześniej nigdy mnie nie było, obiad i rozpoczęcie planu pracy, który wysłała mi Roma. Trenuję, gdyż ważne jest utrzymać naszą kondycję fizyczną w najlepszym stanie. Brakuje boiska, ale ważne jest pozostanie w domu i postępowanie zgodnie z wskazówkami, które dał nam rząd.

Wy razem z Roma Cares jesteście bardzo aktywni z działaniami charytatywnymi. Jesteś dumny z bycia częścią takiego klubu? Jakie są aktualne rezultaty?

- Jestem bardzo dumny z mojego klubu, Roma otworzyła kampanię datków dla szpitala Spallanzani, celem jest dojście do 500 tysięcy euro [kwota została już przekroczona - wyj.red.]. My gracze i sztab techniczny uczestniczyliśmy w tym, gdyż nas to dotknęło i chcemy uczestniczyć również w tym. W ostatnich dniach Roma Cares podarowała też 13 tysięcy maseczek i żele higieniczne. Na stronie Romy można znaleźć wszystko co trzeba, aby dokonać darowizny. To teraz ważne.

Grałeś i mieszkałeś długo w Bergamo, co chcesz powiedzieć twoim byłym kolegom?

- Sytuacja jest surrealistyczna, zwłaszcza dla nich. Przesyłam im uściski, mówię by się nie poddawali. To wielcy ludzie, na pewno będą wiedzieli jak się podnieść.

Bilans twojego sezonu i co oznacza gra obok Smallinga.

- Mój bilans jest pozytywny, w drugiej części sezonu popełniłem jakieś błędy, ale to proces rozwoju i staram się nie popełniać ich ponownie. Gra obok Smallinga pomaga, daje wskazówki na boisku i stara się pomóc w mojej poprawie, obserwuje go, gdyż posiada doświadczenie.

Jak sytuacją zarządza Fonseca?

- Kilka dni temu mieliśmy grupową telekonferencję, w trzydziestu. Uaktualnili nasze plany treningowe i dali nowe plany żywieniowe. To również ważne gdy nie trenujesz często.

Autor: abruzzo